

Ja Tu Tylko Sprzątam

O.S.T.R.

[Kiedyś w przyszłości, a może się trafi jeszcze coś innego?]
[Kiedyś w przyszłości, może się trafi coś lepszego, a może nie koniecznie?]
[Kiedyś w przyszłości, a może się trafi jeszcze coś innego?]
[Kiedyś w przyszłości, może się trafi coś lepszego?]

I:

Szkoda, że nie potrafię śpiewać,
a szarpać nerwy.
Wybacz Ci nie pokażę nieba jak tarcza z Nebry,
nie znam algebry, nie liczę tu fanów,
nie zmienię swego ja niczym Albert Camus.
Tu zawsze po śniadaniu świeże loopowanie bębnow,
nie znam się na perkusji, lecz zaufałem sercu,
nie należę do mędrców, nie posiadam charyzmy,
tak i by gadać w tym miejscu i okradać naiwnych.
Z dala od willi drzwi pod blokiem otwieram,
choć jeszcze nie mam okien z widokiem na ocean.
Nie chcę umierać, z tą świadomością, że jedyne co widziałem to ten blok ziom
Nie ufam fachowcom, choć też się nie znam panie
nie ufam im, bo mówią mi to zbyt skomplikowanie,
to kit z oparkowaniem, zamiast wiedzy talentu,
ciągle spekulowanie,
kosztem ziemi i sprzętu.
Nie chcę mieć władzy chamskiej popularności,
choć wszystko może się wydarzyć, nie znam się na promocji,
nie potrafię skakać,
nie potrafię leczyć,
nie potrafię tańczyć,
a cieszę się z małych rzeczy.

Ref:

Chciałbym powiedzieć, że nie wierzę w prorocтва,
franki, dolary, funty, euro na kontach,
to nie Armani, a retro po kosztach,
nie zabronię Ci marzyć,
bo ja tu tylko sprzątam!

[Kiedyś w przyszłości, a może się trafi jeszcze coś innego?]
[Kiedyś w przyszłości, może się trafi coś lepszego, a może nie koniecznie?]

II:

Wybacz Ostry to nie ten, co kocha szkołę
też nie jestem piękny, niczym Sophia Loren,
ej zobacz ziomek! To Rap od biedy, bo nie stać mnie nawet na Dodę,
czy majtki Celine Dion, zresztą Dody bym nie chciał,
po co mi pierdolnięta głupia jak z buta podeszwa,
przestań,
moje życie prywatne, to nie biznes i forsa,
nie to co mieć wydziabane na piździe